

Mity o GMO upadają

20 sierpnia 2012

Prezes firmy Organic Farma Zdrowia przekonuje, że Polska nie powinna produkować żywności GMO, bo to skutkuje słabszą kondycją naszego rolnictwa. Z kolei szef polskiego oddziału koncernu DuPont twierdzi, że GMO nie wpływa na rozwiązanie problemu wyżywienia ludzkości.

Jak informuje „Portal Spożywczy”, w związku z przyjęciem ustawy o GMO, która umożliwia dalsze karmienie zwierząt paszami GMO w Polsce aż do końca 2016 r., sieć handlowa Organic Farma Zdrowia postanowiła zająć stanowisko w tej sprawie, a także dołożyć dodatkowych starań w edukowaniu społeczeństwa z zakresu GMO. „Po kilku dekadach stosowania GMO wiemy już, że za szybszy i większy zysk z takiej produkcji rolnej płacimy zdrowiem obecnych i przyszłych pokoleń” – mówi Sławomir Chłóń, prezes Organic Farma Zdrowia.

Jego zdaniem polskie rolnictwo, dzięki wielkiemu rozdrobnieniu i niedoinwestowaniu ma ogromną szansę stać się szybko europejskim liderem produkcji ekologicznej. „Tym sposobem mogłoby doskonale się rozwijać (sprzedając droższe produkty ekologiczne) jednocześnie zachowując naturalność gleby, jej plonów i hodowli zwierzęcej” – dodaje.

Szef Organic Farma Zdrowia proponuje przyjęcie nowej strategii dla polskiego rolnictwa, polegającej na maksymalizacji działań w kierunku rolnictwa naturalnego, wolnego od GMO i ekologicznego w całym zakresie produkcji spożywczej. „Wiele krajów o tym marzy, ale zapędziło się zbyt daleko w uprzemysławianiu rolnictwa. My mamy jeszcze szansę – nie zmarnujemy jej, a przyszłe pokolenia będą nam niezmiernie wdzięczne” – apeluje Sławomir Chłóń.

Z kolei zdaniem Piotra Gilla, szefa polskiego oddziału wielkiego koncernu chemicznego DuPont, wbrew opinii lansowanej

przez propagatorów GMO produkty modyfikowane genetycznie mają znaczenie dla wyżywienia ludzkości tylko w wąskim zakresie – poprzez obniżenie kosztów produkcji. „GMO nie zmienia wielkości plonu, jeśli mówimy o odporności roślin na szkodniki bądź tolerancję na środki ochrony roślin. Stosowanie GMO obniża koszty produkcji i ułatwia wyprodukowanie plonu” – mówi Piotr Gill.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)